

100 rocznica narodzin Karola Wojtyły – Jana Pawła II – Jana Pawła Wielkiego...

Historia małego Karola z nieznanej miejscowości Wadowice obiegła cały świat i teraz, po 100 latach od jego narodzin znalazła szczególne miejsce w sercach Polaków i całego świata.

Kiedy w roku dwa tysiące piątym umierał Jan Paweł II, wszyscy wiedzieli, kim jest i kim był. Na wszystkich szkolnych apelach mówiło się o człowieku, którego wszyscy podziwiali. Dzieci i dorośli znali historię jego narodzin. Wiedzieli, gdzie leżą Wadowice i że jego mama zmarła przedwcześnie, kiedy miał 9 lat. Wiemy również, że miał siostrę, która zmarła bardzo wcześnie i brata, który umarł na szkarlatynę, opiekując się ludźmi w szpitalu. Wiemy o tym, że jego tata przed wojną był krawcem, a potem wojskowym. Wiemy też, że kiedy zmarła mama Karola Wojtyły, pan Karol zaprowadził małego Karola do kościoła i przed obrazem matki Bożej powiedział głośno, że teraz Maryja będzie jego mamą... Wiemy też, że pierwszy modlitewnik do Ducha świętego, powierzył mu właśnie jego tata. Wiemy też, że bardzo duży wpływ na to, w co Karol wierzył, miał krawiec Jan Tyranowski. Słyszeliśmy i wiedzieliśmy, że to on „zaraził” Karola miłością do Boga i szukaniem Jego znaków.

Tak było do 2005 r., kiedy wszyscy, co żyli, znali go i słyszeli o nim. Po roku dwa tysiące piątym wszyscy nadal regularnie mówili i wspominali postać Jana Pawła II, lecz po kilku latach musieliśmy już tłumaczyć nowemu pokoleniu, że był ktoś taki kto pochodził z polskiej ziemi i został pierwszym papieżem z Polski, pierwszym papieżem z kraju słowiańskiego.

Minęło 15 lat. Mnóstwo ludzi zna Jana Pawła II tylko z plakatów, filmów, publikacji i opowiadania właśnie takich ludzi jak ja. W setną rocznicę jego urodzin niech Karol Wojtyła wciąż żyje w naszej pamięci, w naszym zachowywaniu słów, które mówił. Wierzimy, że żyje w niebie i patrzy na nas. Myślę, a nawet mam dość dużą dawkę nadziei, że patrzy na nas z nieba i zastanawia się, co zrobiliśmy z nauczaniem, które właśnie nam szczególnie zostawił?

I na to pytanie bijący się również w piersi Agaciński, już nie potrafi odpowiedzieć...